

KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 8 (20) Sierpnia 1855 roku.

N^o 218.

Jutro, Śtej Joanny Frem: Wdowy.

Wczoraj w Kościele *XX. Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę Nr 8my, *J. Krogulskiego*; na *Offertorium*: nową kompozycję na solo soprano, wykonaną przez Amatorkę *E. P.*, utworu *J. Pana Bassi*, Nauczyciela chóru w Opery Teatru Wielkiego, a którą przewodniczącemu udzielił raczył, za co Pan *J. K. Chwalibóg*, przy niniejszem składa swe podziękowanie; na *BENEDICTUS*, Modlitwę o Miłosierdzie *BOŻKIE*, solo tenor, kompozycji *J. K. Chwaliboga*; zakończył zaś chór na same głosy (senza organo) kompozycji *ś. p. N. T. Nideckiego*, b. Dyrektora Opery. — W Kościele *XX. Franciszkanów*, wykonano doborowe dzieła religijne na głosy z organem, *J. Elsnera*, *Szydermajera* i *R. Zientarskiego*.

W d. 16 b. m. to jest w uroczystość *Śgo ROCHA*, solennie z Odpustem zupełnym obchodzoną w Kościele Parafjalnym *Śgo KRZYŻA*, celebrował Summę, Prymicyant, *JX. Adam Laskowski*, ze Zgromadzenia *XX. Misjonarzy*. Śnopy w tymże dniu celebrował *W. JX. Gruzzecki*, Kanonik Kolleg: *Łowickiej*, Sędzia Surrogat Konsystorza Archi-Dyec: *Warszawskiego*.

W dniu wczorajszym w Kościele Parafjalnym *Śgo KRZYŻA*, odprawił pierwszą Mszę *Śtą (Summę)*, *W. JX. Krzyżkowski*; poktórej, przez kładzenie rąk, udzielał wieraym zgromadzonym błogosławieństwo.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Służby Cywilnej, z dnia 10go Lipca, za odznaczającą się służbę podwyższeni zostają do rang: Radcy Dworu: *Marszałek Powiatu Grodzieńskiego*, dymisjonowany *Porucznik Gwardji Łachnicki*, ze starszeństwem. — Sekretarza Kollegjalnego: *Registratorowie Kollegjalni*, *Marszałkowie Powiatów*, *Prużańskiego Szwykowski* i *Wiłkomirskiego Kosko*, obaj ze starszeństwem. — *JEGO CESARSKA MOŚĆ* oświadcza *MONARSZE* zadowolenie za gorliwą służbę i szczególną pracę, w liczbie innych, *Zarządcy Kancelarji Wojennego Gubernatora miasta Grodna i Grodzieńskiego Cywil: Gubernatora, Assessorowi Kollegjalnemu Błażejewskiemu*, i *Marszałkom Powiatów: Wileńskiego, Radcy Honorowemu Pisanko; Telszewskiego, dymisjonowanemu Porucznikowi Hrab: Czapskiemu*, i *Trockiego Zyliszkciemu*.

Wczoraj, wszyscy ci *Urzędnicy*, którzy obdarowani zostali łaskami *NAJJAŚNIEJSZEGO PANA*, mieli zaszczyt przedstawiać się i składać podziękowanie *JO. FELDMARSZAŁKOWI Xięciu Warszawskiemu* *NAMIESTNIKOWI Królestwa*.

Komissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, ponawia zawiadomienie, że stosownie do istniejących przepisów, *Lekarze* tak miejscowi jako też delegowani do niesienia pomocy *cholerycznym*, winni udzielać pomoc lekarską bezpłatnie ubogim mieszkańcom *cholery* dotkniętym; *Aptekarze* obowiązani są dla ubogich *cholerycznych* bezpłatnie wydawać lekarstwa, odnosząc koszt ich na rachunek *Skarbu*; oraz *Felczero*wie do ratowania *cholerycznych* przez *Władze Rządo*

we przeznaczeni, za czynność swą otrzymają wynagrodzenie ze *Skarbu*.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia 7 (19) Sierpnia r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 39; na które, tudzież na dawniejsze, w 179 wnioskach, złożono rs. 2,798 k. 25. Na żądanie 37 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 15 kop: 93, rs. 1,515 kop. 11, i umorzono książeczek oszczędności 22. Przewo Uczestników 6,496, posiada kapitał rs. 164,983 k. 19¹/₂.

Rada Szczęgółowa Szpitala N. PANNY w Częstochowie, otrzymałszy w d. 4¹/₂ Sierpnia r. b., od *WW. A. N. rs. 1, A. R. rs. 1 k. 30, O. S. rs. 2, E. S. rs. 1, A. S. rs. 1, K. rs. 1, X. K. rs. 1, i A. C. rs. 2*; składa tymże w imieniu biednych podziękowanie.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu Le Brun Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa, powrócił z *Gubernji Lubelskiej*.

Ś. p. Swiderski, b. Major b. *W. P.*, następnie p. o. Nadleśnego w *Życzynie* w *Gub: Lubelskiej*, rozstał się z tym światem 10 b. m.; o czem zawiadamia się *Przyjaciół i Znajomych*.

Doszła nas wiadomość z m. *Żytomierza*, o skonie *ś. p. Bolesława Budnego*, *Urzędnika Intendentury Armji Środkowej*. Młodzieniec ten, w 26 roku życia swego zmarł, był synem *ś. p. Stańsła: Budnego*, *Naczelnika Kancelarji w Komissji Rzq: P. i Skarbu*.

Jutro o godzinie 10ej z rana, w Kościele *XX. Reformatów*, odbywać się będzie Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy *ś. p. Józefa-Leopolda Wojoiechowskiego*, b. *Pisarza Trybunału Cywilnego Gub: Warszawskiej*; na które, pozostała *Żona* wraz z *Rodziną*, zaprasza *Krewnych, Przyjaciół i Znajomych*.

Jutro o godz: 11tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę *ś. p. Felixa Sarnowskiego*, w Kościele *XX. Reformatów*; na które, *Znajomych i Kolegów*, zaprasza się.

Onegdaj, po długiej chorobie, zakończył życie *ś. p. Erazm Sokolowski*, *Urzędnik Sądu Kryminalnego Gub: Warszawskiej*. Zaprasza się *Kolegów i Znajomych*, na exportację zwłok, dziś o godz: 5tej po południu, z Kościoła *XX. Dominikanów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Róża z Sułowskich Słubińska, *Żona Urzędnika Dyrekcji Ubezpieczeń*, w wieku lat 29, po ciężkiej chorobie, opatrzona *ŚŚ. SAKRAMENTAMI*, onegdaj przeniosła się do wieczności. W głębokim pogrążony żalu *Mąż* wraz z *Dziećmi*, zaprasza *Krewnych, Przyjaciół i Znajomych*, na wyprowadzenie zwłok *Jej*, jutro o godz: 5tej po południu, z *Kaplicy XX. Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*; oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu 22 b. m. (we Środę) o godz: 10tej z rana, w tymże Kościele odbyć się mającą.

(A. n.) W dniu 2gim b. m., wśród zacisza wiejskiego, zdala od swojej *Rodziny*, na łonie starego swego sługi, opuścił to życie młodzieniec w kwiecie wieku, *ś. p. Kon*

stanty *Cyprysiaki*, we wsi *Koziczynie* w Gubernji *Płockiej*. Smutny to był widok, gdy w dzień piękny letni, odaywał się dzwon wiejskiego Kościołka, zwiastujący śmierć młodzieńca w kwiecie wieku zgasłego, którego zwłoki niesiono na skromych marach na doczesny spoczynek. Żniwiarze tłumnie pracujący w polu, żałośnie zapłakali, widząc ten smutny orszak pogrzebowy, i przepelnieni szczerym żalem, poszli wszyscy oddać nieszczęśliwemu młodzieńcowi ostatnią przysługę Chrześcijańską, i nabożne swoje pienia połączyli z smutnym odgłosem dzwonu, i smutniejszym jeszcze głosem czcigodnego Kapłana. Opuściłeś młodzieńcze ten świat z tem bolesnem uczuciem, że widziałeś śmierć twojej Siostry i twego niemowlęcego Brata, tyle przez Rodziców ukochanego. Przez wspomnienie dla Ciebie, kreślę te kilka słów, bo życiem aczkolwiek krótkiem, umiałeś sobie zjednać u wszystkich miłość, a cierpienia Twoje wzbudzały żal i politowanie. Spokój Twojej duszy. — *W....*

Fryderyk *Selling*, właściciel domu, lat 55 liczący, rozstał się z tym światem.

Niewiele pewno znajduje się mieszkańców *Warszawy*, którymby śmierć w kilku ostatnich latach, nie zabrała jakiej drogiej istoty. Ulegają temu straszemu wrogowi życia dzieci, dorośli i starcy, napełniając smutkiem serca, z którymi byli związani. Podobny to niewypowiedziany smutek opanował Rodziców. Przyjaciół, Familję i Znajomych, po skonie s. p. *Heleny Grzegorzewskiej*, zmarłej dnia 14 b. m. w 18 roku życia. Smutek powszechny jaki ogarnął kółko znajomych po skonie *Heleny*, jest najlepszym dowodem, jak ją ceniono i kochano. Miła, słodka, ujmująca, w domowym pożyciu stawała się wzorem dla swoich Przyjaciółek i Rodzeństwa. S. p. nieboszczka nie słynęła żadnym wielkim talentem, nie zyskała za niego potłasków świata, ale posiadała cnoty, ten skarb nieoszacowany, a tak potrzebny każdemu człowiekowi, za które dopiero WSZECHMOCNY WŁADCA światów, odda jej sprawiedliwą nagrodę. Lecz okrutna śmierć, nie poprzestała na tej ofierze! W dni kilka po śmierci *Heleny*, zmarł jej Brat *Kazimierz Grzegorzewski*, mający lat 10. O strapieni Rodzice! jakaż boleść truje wasze serca, po skonie dwojga najdroższych wam dzieci. Czują wasze zmartwienia, wasz żal, i podzielają go wszyscy znajomi! chcieliby Wam ulżyć go, uspokoić Was, po przejściu z ziemi do nieba dwóch Aniołów, którzy w tej chwili, kiedy z piersi naszych wydobywają się westchnienia za nimi, pokorną modlitwą błagają BOGA, by zmniejszył smutek strapionych Rodziców i Przyjaciół. — Przyjaciółka, *W. S.*

Poprzedniczka dzisiejszej *pierwszej kwadry*, czyli wczorajsza *Niedziela*, wystąpiła z prawdziwie piękną pogodą. Dobra to zapowiedź i na czas dalszy; a że przez dni kilka mokliśmy jak śledzie, przeto wczoraj, cała niemal *Warszawa*, wystąpiła na *Słońce* jakby dla przesuszenia. Jakkolwiek od rana, widać jeszcze było na ulicach ślady potężnego podczas nocy deszczu, wszakże wkrótce zwłaszcza chodniki osuszyły się spiesźnie, i otworzyły drogę do przechadzek, które przeciągnęły się do samego wieczora.

Bracia *Zdanow*, jeden medyk, drugi kupiec, przysposabiają *plyn oczyszczający powietrze*, którego skutki

okazały się wielce zbawieniami, albowiem w najbardziej zanieczyszczone miejsca wniesiony, odświeża je, nadając zapach chłodnych lasów i świeżych liści; wypędza wszystkie szkodliwe wyziewy i miazmy, rozlewając naokoło człowieka, przynajmniej na dwa sążnie szczęsienne, czyste powietrze. W Marcu r. b., z rozkazu N. PANA, *plyn Zdanowa* posłany był do *Krymu*, i z doświadczeń czynionych w m. *Sewastopolu*, okazał się wielce skutecznym, albowiem nietylko w szpitalach, gdzie zgangrenowani znajdowali się, ale nawet w trupiarniach w moment powietrze oczyściło się, rozlewając zapach aromatyczny. W *Petersburgu* świadectwa medyków toż samo potwierdzały. W *Dorpacie* zamierzono użyć tego *plynu* w szlachtuzach. Należałoby i do *Warszawy* sprowadzić ten *plyn* na próbę.

Mówiliśmy że niektórzy Lekarze są zdania, aby się pozbywać pościeli wystawj pierzem. Jakby właśnie w porę, w *Szlązku* odkrył przypadkiem jeden leśniczy, że liście *paproci* (*Aspidium*), potrafią jak najlepiej zastąpić pierze, trawę morską i t. p., w nasypywaniu piernatów, poduszek i t. p. Roślina ta, u nas pospolita, i prawie w każdym lesie w obfitości rosnąca, przedstawiać więc będzie znakomity użytek i rozprawne nie pomaru wpłyne na oszczędzenie kosztów w niejednym gospodarstwie domowem, na kupowanie tak drogiego materiału jak pierze, wykładanych. Do tego celu zbiera się *paproć*, gdy już szypółka liściowa schnąć zaczyna, w tym bowiem stanie liście są nadzwyczaj elastyczne, nie mają żadnego zapachu i nie dopuszczają robactwa. Zebrane w stanie świeżym, zielonym i następnie jak siano wysuszone, są sztywne, twarde i do powyższego celu zupełnie nieprzydatne. Widoczna że koszta napełnienia jednego piernata lub poduszki są nadzwyczaj mało znaczące, a nawet prawie żadne, tembardziej, że czynność zaledwie co lat kilka powtarzać wypada i zużyte liście świeżemi zastąpić.

Nakładem xiegarni i składu nat *R. Friedlein*, przy ulicy *Senatorskiej* Nr 460, wyszła nowa a powszechnie lubiona polka, p. t.: *Ella-Polka*, przez *J. Strauss*; cena kop: 22¹/₂.

W *Nizzie* wynaleźć miano sposób użycia telegrafu elektrycznego do *pisania*. Za pomocą przyrządu, który dotąd jest sekretem, pisząc na jednej stacji telegraficznej można wprawić w ruch na drugiej stacji grafion lub ołówkę, który naśladować będzie z całą ścisłością piśmo telegrafującego. Jeśli ta wiadomość sprawdzi się w zupełności, będzie to *neo plus ultra* telegrafii elektrycznej, bo depesze jej wychodzić będą z naśladowaniem (*fac simile*) ręki telegrafującego.

Zaonegdaj, *Krystjan Brąziel*, wyrobnik, lat 61 liczący, pod Nr 2497 zamieszkały, chcąc wyjść z domu po dwu-tygodniowej słabości, spadł ze schodów 1go piętra na dół, i tak szkodliwie potłukł się, iż osmieć życie postradał.

W tych dniach oglądaliśmy w jednym z domów prywatnych przyrząd, do przewracania kart w nótach, przez tę samą osobę która gra na jakimkolwiek bądź instrumencie. Myśl to arcy-wyborna, czy dla fortepianistów, czy skrzypków i t. d., i godną byłaby upowszechnienia, przez którego z tutejszych PP. fabrykantów, zwłaszcza gdy przyrząd jest nader prostym robiony sposobem. Co także godnem jest wzmianki w dziedzinie muzyki,

to narząd *elektro-magnetyczny* wynaleziony już w *Wiedniu* przez jednego z Członków orkiestry, a za pomocą którego to narządu, każdy muzyk w największej orkiestrze, będzie miał przed pulpitem swoim wybijany takt taki, jaki mieć chce Dyrektor orkiestry. Wynalazcą tego narządu jest P. Józef *Mayr*, i już na swój wynalazek otrzymał patent swobody.

Przyjaciołom i Znajomym, którzy podczas choroby moich dzieci *Heleny* i *Kazimierza*, raczyli udzielać czynnej swej pomocy, a następnie w dniu 15 i 16 b. m., odprowadzili je na smętarz *Powązkowski*, dla pogrzebania zwłok, składam jak najczulsze podziękowanie. — *Walenty Grzegorzewski*.

W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholewę osób 41, wyzdrowiało 20, umarło 22, pozostaje w kuracji chorych 230.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po drugim akcie Opery *Lunatyżka*, *Panna Ortolani* i *Pan Ciaffei*; po Baletcie *Esmeralda*, *Panna Karolina Straus* 9-kroć, *PP. Antoni Tarnowski* i *Papiel* po 4-kroć, *Alexander Tarnowski* 2-kroć i *Puchalski*. W Teatrze *Rozmaitości*: po Kom: *Dwudziesto-letni Opiekun*, *Panny: Dobrzańska* i *Szymanowska*, *PP. Stolpe* i *Chomiński* po 3-kroć, i *Milaszewski*; po Kom: *Nowy Mizantrop*, *Pauli Korzeniowska*, *Pan Panczykowski* 2-kroć i *Chomanowski*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, plecono: żyta czetwert rs. 9 kop. 4, pszenicy rs. 12 kop. 91, jęczmienia rs. 7 k. 21¹/₂, owsa rs. 6 k. 23, siana furę jednokonną od rs. 2 k. 80 do rs. 4 kop. 50, siana furę parokonną od rs. 4 k. 80 do rs. 7, słomy furę zwyczajną od rs. 1 kop. 80 do rs. 3 kop. 45, masła pud rs. 7 k. 60, słoniny pud rs. 5 kop. 80, kartofli czetwert rs. 2 kop. 43¹/₂, okowity wiadro rs. 4 kop. 61¹/₂, szumówki wiadro rs. 2 kop. 77. — Sprzedano zaonedgaj na targ *Pragski*, z Cesarstwa, przez tutejszych i zagranicznych kupców: wołów sztuk 940, wieprzy 435, baranów 300; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców: wołów sztuk 799, wieprzy 311, barany wszystkie.

AMERYKA. — W *Nowym-Yorku* prawo zakazuje sprzedaży napojów spirytusowych, i processa ztąd wyikające, są głównym przedmiotem uwagi publicznej; bardzo silne stronnictwo wstrzemięźliwości ntrzymanie tego prawa popiera. — *Sant-Anna* w *Meayku* chce robić ustąpienia powstańcom; znaczy to, że jest pewnym swego upadku. (Iod: Belge).

ANGLJA. — *Admirał Napier* ogłosił list, w którym donosi, że w roku zeszłym w Czerwcu przysłał *Sir Grahamowi* plan ataku na *Sweaborg*; w Lipcu plan ataku na *Kronstadt*; wówczas zaś rząd posiadał już plan *Admirala Lorda Dundonald*. *Napier* napróżno popierał plan *Dundonald*. Wątpić więc należy, by w tym roku coś zrobiono na *Baltyku*; burze bowiem wkrótce tam się zaczną, a działawie zbyt jest ważne, by je rozpoczęto bez wszystkich środków poprowadzenia go ze skutkiem. — Budowa cytadelli w *Heligoland*, zdaje się stanowczo zatwierdzoną. *Kapitan Rodowicz-Oswiemiński*, Dowódzca kompanji Igo pułku strzelców legji zagranicznej, który kiedyś służył w biurze topografów w *Berlinie*, znany z swych pism o broni

ognistej, został wezwany do *Londynu*, dla przedstawienia swych planów w tym przedmiocie. — *Anglja* utworzyła nowy korpus z 3.000 ludzi, do robót transzejowych pod *Sewastopolem*; ei grabarze podpisali kontrakt na lat trzy; obowiązują się wykonać wszystkie nakazane im roboty pod ogniem nieprzyjacielskim; otrzymają płacę z 50 franków tygodniowo. (Jour: de St. Pet.).

AUSTRIA. — *Austrja* w tej chwili wielką czynność rozwija w dokończaniu swych kolei żelaznych i zaprowadzaniu nowych. Linja *Karst*, *Laibach*, *Tryest*, zajmuje przeszło 20.000 robotników; około 17.000 ludzi pracuje na kolejach *Galscyjskich*. Robią pomiary na liniach z *Wiednia* do *Linz*, z *Wels* do *Salzburga*. W *Węgrzech* odbywają pomiary linii, która ma połączyć *Szolnok*, *Grosswardein* i *Debreczyn*. (Jour: de St. Pet.).

FRANCJA. *Paryż*, 3 Sierpnia. — Według korespondencji *Paryzkich*, w dziennikach *Belgijskich* układy o pokój, niezależne od konferencji *Wiedeńskich*, wkrótce rozpoczętemi być mają. — Według *Gazetty Vossa*, rząd *francuzki* miał wiadomić *Stolicę Apostolską*, że mu niepodobna czekać na spłatę kosztów utrzymania korpusu *francuzkiego* w *Rzymie*; że rząd *PAPIEŻSKI* może zaległą summę na raty rozłożyć, ale pierwsza rata musi być wkrótce wypłaconą. W tej chwili *Rzymowi* niepodobna zadość uczynić temu żądaniu, tembardziej, że *Minister skarbu* nie zdołałby nawet zaciągnąć pożyczki. Do tej pory wojska *francuzkie* otrzymywały tylko kosztą pomieszkaoia. (J. de S. P.).

DANJA. — W *Kopenhadze*, baterja morska 3ch korob, opatrzoną została palisadami silnemi, zasłaniającemi ją od niespodziewanego napadu. — Rząd kazał ukończyć zburzenie fortyfikacji *Bendsburga*, ostatniej twierdzy *Niemieckiej* od północy. — Władze w *Szleswig-Holstein* przesyłają ciągle rządowi skargi na intrzygi, jakich się dopuszczają ajenci zagraniczni rekrutujący legję *angielską*. Wielu *Oficerów* z rewolucyjnej armji *Xiętów*, *Anglja* przyjęła do legji zagranicznej, z stopniem wyższym jak mieli kiedyś; przyczem podniecają wszelkimi środkami ludność przeciw rządowi. (J. de St. Pet.).

TURCJA. — Z *Warny* donoszą, że stronnictwo *staroturackie* odniosło ważne zwycięstwo, bo oddalony w roku zeszłym *Szeik ul Islam*, został do urzędu przywróconym. *Omer Basza* miał też przeprowadzić, iż korpus *turcki* nie będzie więcej poświęcany w *Krymie*; zostawia tam kilka tysięcy ludzi, resztę odesła nad *Dunaj*, dokąd i *Omer* się uda. — W *Konstantynopolu* o działaniach w *Krymie* tak nic nie wiedzą jak w *Marsylii*; tajemnicę bowiem ścisłą *Oficerom* zachowywać nakazano. Pogłoska krąży o ewentualnem opuszczeniu *Krymu* przez wojska sprzymierzone, zostawieniem załogi w *Kamysz*, ale temu wiary nie dają. — *Zeit* mówi o projektowanym nowym systemacie prowadzenia wojny, zależącym wyłącznie na blokadzie portów *Rosyjskich*. *Times* donosi, że *Rosjanie* za wieżą *Malachowa* wzniesli nową legję fortyfikacji; dla tego przyszły szturm będzie także wiele kosztował, chociaż nie spodziewają się go tak rychło. (Jour: de St. Pet.).

ROZMAITOŚCI. — W *Penthièvre* w *Prowancji*, umarła niedawno żona *farmana Anderset*, 29 lat licząca.

Ponieważ nieboszczka raz już w życiu swoim leżała w letargu, przeto lekarz był tyle ostrożnym, iż jej przez całe trzy dni nie pozwolił z łóżka ruszyć, a dopiero po trzech dniach wynieść kazał do osobnej izby, gdzie już przygotowano trumnę, i tam ją kazał złożyć na słomę. Przez cały czas choroby, a potem przez trzy dni i trzy nocy po śmierci, mąż jej czuwał przy łóżku, upatrując jakowego znaku życia; kiedy zaś już ją wyniesiono do osobnej komory, układał się i mocno zasnął. W nocy budzi go zimna jak lód ręka, *Andersset* zrywa się i widzi żonę swoją. »Strasznie mi zimno», rzece ockniona z letargu, i układa się przy mężu, który z przestrachu zemładł. Kiedy przyszedł do siebie, żona jego już była napowrót martwa. Mimo wszelkiej pomocy lekarskiej, nie zdołano już jej przywrócić do życia. — Temi dniami było miasto *Thirsk w Szkocji*, widownią haniebnej sceny, mianowicie sprzedaży żony. Młodą, piękną kobietę, żonę pewnego mieszkańca, wyprowadzono na stryczku, podług starodawnego zwyczaju *angielskiego*, na sprzedaż, i kupił ją pewien Kawaler *de Sain-Crepin*, za 2 szylingi 6 pence. Gdy mąż ją zaślubił, miała dopiero lat 19, on zaś był już starzec 64-letni. Mimo to, żyli z sobą najprzykładniej przez lat 16, aż wreszcie przekonali się oboje, że między nimi zachodzi zbyt wielka różnica wieku, i zgodzili się na ten rodzaj rozłączenia. — Dwie służące czytały na rogu ulicy afisz, jedna z nich rzekła: »Wiesz co, kupmy sobie bilety na paradys, i pójdźmy na teatr.» »Chyba tylko na pierwszy akt», odrzekła druga. »Dla czego?» »A czy uie widzisz, wszak napisano na afiszu, że między pierwszym a drugim aktem, upływa rok czasu; cóżby to nasze Panie powiedziały, gdybyśmy dopiero za rok do domu powróciły.»

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bieńkowski Stefan Ob: z Dębska nr 585; Babski Mich: Ob: z Prędocina nr 585; Gedymin Ign: Oby: z Rzezczałowa nr 585; Rzezczołowski Fel: Oby: z Wielunia nr 601; Morzkowski Maur: Oby: z Sycyny nr 601; Pleszczejew Alex: dym: Jenerał z Moskwy nr 570; Trzeński Sewe: Oby: z Borowa nr 570; Unerzycki Xaw: Obyw: z Płocka nr 556.

Wyjechali: Alexiejew Piotr Profesor do Brześcia Lit; Chodecki Jul: Oby: do Łaszewa; Czarnowski Jul: Ob: do Czarnowa; Rargowski Stan: Ob: do Wyszkowa; Kleszewski Rad: Koleg: do Brześcia Lit; Nieszporkiewicz Wine: Ases: Koleg: do Petersburga; Podczaski Hen: Oby: do Zielonki; Podwysocki Józ: dym: Kapi: do Żytomierza.

Przyjechali koleją żelazną: Beczkowicz Pulcherja Ob: z Salzbrunn nr 1574; Borkowski Kar: Ases: Koleg: z Salzbrunn nr 926; Hryniewicz Dorota Emerytka z Salzbrunn nr 1574; Koźmian Sew: Ob: z Salzbrunn; Muchanow Rad: Hono: z Stogardu nr 394.

Wyjechali koleją żelazną: Brzezińska Magdalena Oby: do Poznania; Kohen Alex: Kom: Kup: do Ostendy; Negroni Alfred Arty: Śpiewu do Krakowa; Nenneke Elżbieta Emerytka do Marjenbad.

DONIESIENIA.

Dwa **LOKALE** na 1m piętrze, obok siebie, składające się: **JEDEN** z 7u Pokoi, pomiędzy temi Salon z Balkonem i Przedpokój; 2gi z 5u Pokoi, i Przedpokojem, Kuchniami ang.; własnymi Górami i wchodami, Stajniami i Wozowniami, lub bez; oraz 3 Pokoje na parterze, z Kuchnią ang.; do najęcia od Sgo Michała r. b., przy ulicy Smolnej pod Nr 1286 b, obok Nowego-Swiata, w przyjemnem miejscu i świeżem powietrzu, idąc Nową-Drogą po prawej ręce, za Ogrodem Najwyższej Izby Obrachun.; jak karta na rogu wskazuje; powyższe Lokale mogą być i połączone w jeden; — tamże do sprzedania **BUHAJEK** 3-miesięce mający, pięknej rassy.

TEKLA PIOTROWSKA zamieszkała w mieście Kutnie, pomimo dwóch listów do Niej pisanych, nie zgłasza się wcale; niechże od niniejszego ogłoszenia popiesza z przybyciem do miasta Warszawy, w miejsce Jej wiadome.



Jest do sprzedania **KOCZYK** z fordeklem, nowy; **FAETON** z fordeklem, używany; **KOCZYK** bez fordekla, używany, wszystkie te trzy na leżących resorach, w nowym guście; — oraz **PRELOTRA** z wierzchem odejmanym, Petersburgska, na stojących resorach; a to przy ulicy Elektoralfnej Nr 758, u Siodlarza.

FABRYKA PAPIERU C. A. MOES,

w **PILICY** przez **ZAWIERCIE** w **GUB: RADOMSKIEJ.**

Mam honor zawiadomić Szanownych Kupców i Interesentów, że Fabryka moja **PAPIERÓW** Maszynowych, od początku bieżącego miesiąca jest czynną, i że odtąd wszelkie zamówienia skutecznieć będzie. — Z obstalunkami zgłaszać się proszę wprost do Fabryki, lub też do Raktoru mojego w Warszawie przy ulicy Długiej N° 557, w którym Dysponent mój, Pan C. J. Freund, na żądanie wszelkie objaśnienia udzieli. — *C. A. Moes.*



Kto by sobie życzył oddać **DZIECIĘ** na wychowanie, raczy zgłosić się pod Nr 1164, do domu P. Łuba, przy ulicy Łuckiej, a znajdzie tam Osobę ze zdrowym i młodym pokarmem. O osobie tej da wiadomość Stróż miejscowy.

Na żądanie pełnoletnich, oraz Opieki nieletnich **SSrów** niegdy Kazimierza Łachowskiego, i w skutek upoważnienia **JW. Prezesa Tryb: Cyw: Warszawskiego**, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację, Ruchomości po niegdy Kazimierzu Łachowskim pozostałych, mianowicie: Zakładu Gastronomicznego pod Hajelem w Warszawie, przy ulicy Koźiej pod Nr 624/5 eksystującego, niemniej Mebli, Garderoby, Bielizny, Pościeli, i t. p. Sprzętów gospodarskich, a to w dniu 16/28 Sierpnia r. b. i dni następnych, o godz: 4ej po południu, w domu pod Nrem 624/5 położonym. — *J. Noskowski.*



Dnia 4 b. m. jadąc rannym pociągiem Kolei żelaznej z Warszawy do Grodziska, zostawiono przez zapomnienie w wagonie kl: Ilej, **XIAŻKĘ** do Nabożeństwa w języku rossyjskim, w ciemno zielonej oprawie i w czarnym futerale. Łaskawy Znalazca zechce oddać pod Nr 1582 przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Makowskiego, za nagrodą.

Przed 3ma tygodniami na ulicy Śto-Jańskiej, znaleziono **MAŁĄ KWOTĘ PIENIĘDZY**; którą za udowodnieniem, odebrać można w Drukarni Kurjera; — a pozostawioną przez zapomnienie w Kościele Sgo Jana, **XIAŻKĘ** starą „Złoty Ołtarz”, łaskawy Znalazca raczy za nagrodą do rzeczzonej Drukarni zwrócić.

WAPNA KORCY 550, od lat trzech zlasowanego, i na placu przy ulicy Jerozolimskiej pod Nr 1582 d, w dole zachowanego; — tudzież **PLAC** wspomniany, mający frontu łokci 50, głębokości łokci 90, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu u Właściciela domu Nr 1582 d, od godziny 5ej do 7ej wieczór; lub do godziny 8ej zrana, każdego dnia.

POKÓJ dla Kawalera, do najęcia w każdym czasie, pod Nr 636/7, w domu W. Schuster przy ulicy Trębackiej; wiadomość u miejscowego Stróża Franciszka.



RS. 30 NAGRODY. — Rto odprowadzi lub da znać o Wyżle rassy Angielskiej białym, w łaty brudno-kasztanowate, z obrózką czarną, z ogonem nie uciętym, do domu zwanego pod Karczóchem w Aleach; — Pies ten będący własnością Hrabiego Branickiego, zszukał się w dniu 19 Sierpnia 1855 r. w południe.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła stopni 16. Dziś rano wysokość wody na *Wille* stop 6 cali 7.
TEATR WIELKI. Jutro, *Bravo.*